Nr. 52. Sobota 4. Marca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 27. lutego. Dnia 28. lutego 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XVIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 48. Rozporządzenie ministeryum handlu w porozumieniu z ministeryum spraw wewnętrznych i najwyższą władzą policyjną z d. 11. lutego 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, z wyjątkiem pogranicza wojskowego, względem środków ostrożności mających się zachować mocą najwyższej uchwały z d. 25. listopada 1853, przeciw niebezpieczeństwu explozyi kotłów parowych wszelkiego rodzaju.

Nr. 49. Rozporządzenie najwyższej władzy policyjnej z d. 20. lutego 1854, obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych, którem zmieniono dotychczasowy sposób utrzymywania w ewidencyi wygnanych z kraju lub odprawionych cudzoziemców.

Nr. 50. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 23. lutego 1854, obowiązujace dla Arcyksięstwa Austryi poniżej Anizy, którem postanowiono, że dla tabularnego wymazania powinności gruntowych ciążących na zobowiązanych realnościach nie potrzeba żądać lub odpisywać w sądzie kopii przedłożonych oryginalnych wyroków uwolnienia gruntów i kwitów zrzeczenia się.

Sprawy krajowe.

— Gazeta Wiédeńska z d. 26. lutego pisze: Z Mnichowa otrzymaliśmy bardzo radośne doniesienia o stanie zdrowia Jej królewiczowskiej Mości najdostojniejszej Księzniczki Elżbiety, i wspominamy tu o nich ze względu na rozszerzoną przed kilką dniami pogłoskę, która donosiła o słabości Jej królewicz. Mości. Dowiadujemy się, że co do zaślubin Jego c. k. Apost. Mości mających się odbyć w kwietniu nie zaszła żadna zmiana, i spodziewamy się, że niebawem będziemy mieć to szczęście oznajmić dzień tej wielce uszczęśliwiającej uroczystości.

(Szczegóły ugody zawartej między administracyą państwa i bankiem narodowym.)

Litografowana „koresp. austr." z dnia 28. lutego zawiera następujące doniesienie:

Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się o następujących szczegółach przeprowadzenia ogłoszonej w Gazecie wiédeńskiej ugody między administracyą państwa a bankiem narodowym z dnia 23. b. m.

To przeprowadzenie wymaga przedewszystkiem bliższych rozporządzeń względem wymiany papierowych pieniędzy państwa na banknoty, tudzież względem ostatecznego terminu jaki ma być wyznaczony dla obiegu papierowych pieniędzy państwa.

Z postanowień względem umorzenia banknotów pochodzących z wymiany, mianowicie co do spłaty i przemiany na oprocentowany dług, wchodzi spłata z celi w rocznej sumie przynajmniej dziesięciu milionów, natychmiast w moc obowiązującą.

Postanowienia względem obligacyi na dług dla wymiany banknotów, który-to dług ma być oprocentowany w brzęczącej monecie, wejdą dopiero wtedy w moc obowiązującą, gdy wymiana papierowych pieniędzy państwa będzie na ukończeniu.

Co do wysokości kwoty będą te postanowienia uregulowane według objętości umorzeń za pomocą pierwszych środków oznaczonych w ugodzie, ze względu zaś na wysokość oprocentowania uregulowane będą według każdoczesnych stosunków targowicy pieniężnej w taki sposób, iż te emisye niebędą mogły wywierać szkodliwego wpływu ani na kurs obligacyi długu państwa w ogóle, ani na kredytowe operacye państwa. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Powstanie w Saragosie.)

Podług doniesień z *Saragosy* wywołano w tem mieście powstanie. Jeden batalion wojska zrobił początek okrzykiem: „Niech żyje Concha! W stoczonej przytem walce poległ jeden pułkownik. Buntownicy zostali odparci i cofnęli się w kierunku ku Huesca. *(A. B. W. Z.)*

Anglia.

(Sprawy parlamentu.)

Londyn, 24. lutego. Na wczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* oświadczył książę *Newcastle* na zapytanie Lorda of Cardigan, że niepodobna wyprawić na okrętach parowych całego korpusu konnicy i artyleryi przeznaczonego do oryentu. Już sam transport 20,000 piechoty był wielkim ciężarem dla towarzystw żeglugi parowej; zaczem niemożna już od nich wymagać dalszych ofiar. Na zarzut Lorda Desart, że ogołocono z wojsk wyspy zachodnio-indyjskie, odpowiedział książę Newcastle, że wojska te pełniły służbę policyjną, a państwo niejest obowiązane używać ich do tego, gdyż kolonie mają prawo i obowiązek utrzymywać swoją własną policyę; które-to zdanie potwierdził także Lord Grey (jako były minister kolonii) i kilku innych Lordów.

Posiedzenie *izby niższej* z 23. lutego. — Sir J. *Walsh* będzie się starał, jak zapowiada, dowieść przy dyskusyi nad budżetem armii, że czynny stan armii angielskiej jest niedostateczny śród teraźniejszych stosunków. — Mr. Pellatt zaproponuje na dniu 9. marca bil dozwalający każdemu, kto dla skrupułów sumienia wzbrania się od przysięgi, składać „uroczystą konfirmacyę" zamiast przysięgi. (Dotychczas są tylko dwie lub trzy sekty, jako to Kwakry i bracia morawscy uwolnieni od przysięgi.) — Mr. French pyta się, czyli zaproponowane Sułtanowi angielsko-francuskie przymierze jest ważne także dla sprzymierzeńców Turcyi i szczepów czerkieskich? Lord J. Russell odpowiada, że wspomniony traktat nierozciąga się na takich sprzymierzeńców. — Mr. Horsfall pragnie się dowiedzieć, czy traktaty z zagranicą lub też zamierzane ze strony rządu kroki na przypadek wojny byłyby w stanie przeszkodzić uzbrojeniu okrętów zaborczych przeciw handlowi angielskiemu w portach naturalnych? Lord J. Russell odpowiada, że rząd zajmuje się właśnie rozważeniem tej nader trudnej i zawikłanej kwestyi. Na teraz może on tylko zapewnić, że rząd chce ile możności unikać wszystkiego, coby państwom neutralnym mogło dać powód do nieufności lub przyjaźni, ale że zarazem użyje wszelkich środków przezorności dla ochrony swych sprzymierzeńców. — Sir J. Walsh wnosi zapytanie, czy rząd otrzymał urzędowe doniesienie o tem, że Cesarz Napoleon robił rządowi greckiemu dobitne przedstawienia względem stanowiska Grecyi w obec usiłowań Greków w państwie tureckiem, i czyli rząd angielski miał udział w tej demonstracyi? Lord J. Russell zapewnia, że chciał w tej mierze rozmówić się z sekretarzem spraw zagranicznych, ale go niezastał w biórze. O ile jemu wiadomo, niewysłała Francya żadnej noty tego rodzaju do Aten, i pewnie niemogło się to stać z przyzwolenia rządu angielskiego. — Na wniosek Mra. Grogan został przyzwolony osobny wydział dla rozpoznania tego, o ile szpitale dublińskie mają prawo do wsparcia ze skarbu publicznego. *(Zeit.)*

Francya.

(Moniteur de l'Armée o bliskiej wojnie. — Wiadomości z Algieryi.)

Paryż, 21. lutego. „Moniteur de l'Armée", organ ministerstwa wojny, powtarza obadwa ogłoszenia Monitora, zapowiadające bliską wojnę z następującemi uwagami: „Cesarz liczy na patryotyzm kraju! To szlachetne zaufanie niezostanie zawiedzione. Gdy Francya występuje do walki z zagranicą, znikają wszelkie odcienia zdań i wszelkie uczucia zlewają się w jedno, mające na celu sławę sztandaru i honor narodu. Armia oczekuje z godną niecierpliwością rozkazów mających zakreślić jej udział w wielkich przedsięwzięciach, których czas i okoliczności wymagać będą. Niewahamy się wyrazić tu zapewnienie, że równie oficerowie wszystkich stopni, jak i korpusy wojsk wszelkiego rodzaju broni, którym Jego Excelencya pan minister wojny naznaczy udział w tej sprawie, będą nietylko szczęśliwi ale i dumni z tego wyszczególnienia, a przeciwnie wszyscy ci, których obowiązek zatrzyma na ziemi ojczystej, będą im bez wątpienia zazdrościli tej ważnej misyi".

Wiadomości z Algieryi sięgające do 15. lutego niedonoszą nic jeszcze o przybyciu eskadry z Brestu; natomiast zawierają one szczegóły o zajęciu w posiadanie krainy Quaryla, którą Sherif Si Hamza zdobył dla Francuzów. Jestto bardzo ważne zdarzenie, gdyż teraz

powiewa już trójkolorowa chorągiew na trzydzieści dni drogi od wybrzeża ku południowi, a uważany za niezwyciężonego Sherif Zuargli, Mohammed Ben Abdalloh, został wyparty z własnej rezydencyi. (*W. Z.*)

(Pismo odwołujące posła przy dworze ces. ros.)

Paryż, 23. lutego. W cesarskiej drukarni wyszła pod tytułem. „La France et la Russie; question d'Orient" broszura, w której znajduje się przesłane od ministra spraw zagranicznych do jenerała Castelbajac a dotąd nieogłoszone pismo odwołujące. Pismo to jest następującej treści:

Paryż, 6. lutego 1854.

Jenerale! Mam zaszczyt przesłać Panu z rozkazu Cesarza instrukcye, na które musiała przygotować pana treść ostatniej depeszy mojej. Nota doręczona mi ze strony pana Kisselewa, która znajdziesz pan w załączeniu, przypisuje odjazd jego powodom zmuszającym rząd Jego Ces. Mości nieprzydłużać pobytu swego zastępcy w Petersburgu. Z tej przyczyny porozumiesz się pan po otrzymaniu tej depeszy z panem H. Seymour dla doręczenia noty hrabiemu Nesselrode, w której wspomnisz pan tylko o odjeździe posła rosyjskiego i zażądasz swoich paszportów. A ponieważ personale ambasady rosyjskiej odjeżdża za swoim szefem, przeto opuszczą z panem Petersburg także sekretarze i attaches pańskiego bióra. Zresztą postąpisz pan tak samo, jak pan Kisselew postąpił tu z jeneralnym konzulem Ebeling, to jest przedstawisz pan hrabiemu Nesselrode pana de Castillon, który aż do dalszych rozkazów będzie się zajmować sprawami naszego handlu i naszych rodaków. Przyjm pan itd.

Drouyn de Lhuys". (*Abdb. W. Z.*)

Rosya.

(Manifest cesarski.)

Z Bożej łaski My Mikołaj Pierwszy, Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyi itd. itd. itd.

Oznajmujemy wszystkim wiernym Naszym poddanym:

W dniu 4tym lutego ukochana Synowa Nasza Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, małżonka ukochanego Naszego Syna Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza powiła Nam Wnukę, a Ich Cesarskim Wysokościom Córę, której dano imię Wiara.

Takowe Cesarskiego Naszego Domu pomnożenie, uznając za nowy dowód błogosławieństwa Boskiego na Nas i na Nasze Państwo zlewanego, i zawiadamiając o tem wiernych Naszych poddanych, przekonani jesteśmy, że wszyscy oni wzniosą wespół z Nami gorliwe modły o szczęśliwe wzrastanie i pomyślność Nowonarodzonej.

Rozkazujemy pisać i mianować wszędzie, gdzie należy, tę ukochaną Nam Wnukę, Nowonarodzoną Wielką Księżniczkę Jej Cesarską Wysokością.

Dan w St. Petersburgu dnia 4. lutego, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset pięćdziesiątego czwartego, a panowania Naszego dwudziestego dziewiątego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„*Mikołaj*".

Grecya.

(Observateur d'Athenes o powstaniu w Albanii.)

Ateny. 17. lutego. Dziennik *Observateur d'Athenes* datuje początek kroków nieprzyjacielskich w pogranicznych prowincyach tureckich z ostatnich dni października roku zeszłego. Skaltzojanie z Radovitzi i innych miejsc, dawniej złodzieje a potem żołdacy Dervend-Agi, podnieśli byli przeciw niemu broń i skoncentrowali się w Skulikokargan; w tem miejscu zaszła na dniu 3. z. m. potyczka pomiędzy nimi i tureckiem wojskiem Dervend-Agi; Turcy stracili 10 ludzi w zabitych i ranionych; Grecy nieponieśli żadnej straty.

Na dniu 27. z. m. liczyli już powstańce wzmocnieni posiłkami malkontentów z Radovitzi — 500 ludzi; ten zastęp uderzył pod klasztorem Robelista na oddział wojska tureckiego, ubił 40 ludzi i zabrał 4 jeńców.

Na dniu 30. z. m. uderzyli powstańce na stojący pod wsią Dimarion oddział Turków w liczbie 400 ludzi, którzy po 24-godzinnej walce złożyli broń, poczem im dozwolono powrócić z bronią swoją do ojczyzny. Ale Turcy oszukali swych zwycięzców, albowiem ściągnąwszy do siebie posiłki uderzyli na wieś Megarchi i obsadzili ją; wszelako nieprzyjaźna Turkom ludność tej włości połączyła się z Skaltrojanami, którzy potem tak straszną klęskę zadali swym przeciwnikom, że tylko małej cząstce ich udało się z Dervend-Agą uskutecznić odwrót do Arta. W tej dla Turków morderczej walce stracili chrześcianie tylko 1 zabitego i kilku ranionych.

Można na śmiało liczyć, że Turcy we wszystkich walkach stoczonych do 3. lutego stracili najmniej 150 zabitych, 40 jeńców i do 60 ranionych; powstańce zaś, których liczba codzień wzrasta, liczą tylko 1 zabitego i bardzo mało ranionych.

Gdy władze w Arta skutkiem tych wypadków wydały proklamacyę, żeby odtąd każdy sam czuwał nad własnem bezpieczeństwem, schroniły się tureckie i żydowskie rodziny do twierdzy, a chrześciańskie usunęły się do stolicy. Turcy w Prevesa chcieli wyprawić do Arta 300 Redyfów na pomoc; ale oddział ten musiał odejść do Kreta.

Z 3go na 4go lutego opuścili podporucznicy z 9go batalionu straży pogranicznej, S. Karaiskakis i D. Grivas w towarzystwie dwóch trębaczy, administratora plebanii z Karavassara i pewnej liczby osiadłych oddawna w Grecyi Epirotów swoje stanowisko dla połączenia się z powstańcami. W Arta panowała niesłychana trwoga, mianowicie między chrześcianami, którzy rodziny swoje chcieli wysłać do Prevesa, na co jednak Dervend-Aga niezezwolił. Z dniem 4. lutego oczekiwano w Arta ataku ze strony powstańców.

Prowincya Souli jest także w powstaniu; słychać nawet, że już wyparto z tej prowincyi znaczną liczbę Turków, że w Łaka zbierają rekrutów dla opanowania pozycyi w Zalonco i że ludność kilku miejsc została wezwana przez powstańców, ażeby starała się zająć ważne punkta (les cinq puits) między Janiną i Artą.

Dalej donoszą, że oddział powstańców, skoncentrowany w Vrangiana na terytoryum tureckiem w liczbie 400 ludzi pod dowództwem ekonoma Giannoulis, wypędził na dniu 4. lutego wojska tureckie z ich koszar w Platania i podpalił te zabudowania.

Z Bonitzy piszą pod dniem 5. lutego, że powstańce liczą już 1500 ludzi, że codzień otrzymują świeże posiłki i że tego dnia musiało już nastąpić szturmowanie twierdzy Arta.

Z Missolunghi donoszą pod dniem 8. lutego, że S. Karaiskakis kazał tego dnia odprawić w Camboti uroczyste nabożeństwo i po przemowie księdza Bazylego Aspropotamitis wyruszył z powiewającemi sztandarami ku Peta; przełożeni zaś gmin zamieszkujących równinę pod Artą, mieli się porozumieć i ofiarować Karaiskakisowi swoje bydło na żywność dla powstańców.

Wyż wspomniony ekonom Giannoulis wyparł Turków ze wsi Vraugiana i obsadził most w Korakes, gdzie pierwej zwykle straże tureckie stawiano.

Z Platanii donoszą pod dniem 6. lutego: Powstańce obozujący o ćwierć mili od Arta, mieli wezwać załogę twierdzy do poddania się w przeciągu 24 godzin; jeżli przystanie na to, ma być każdemu dozwolony wolny przechód bez różnicy religii; w przeciwnym zaś razie postanowili powstańce bez najmniejszego względu robić użytek z broni. Załoga miała zażądać trzydniowego zawieszenia broni, które jej dozwolono, i dla którego niewpuściła też do twierdzy spieszącego jej na pomoc Solimana Beja.

Składający się z 70 ludzi oddział Albańczyków tureckich miało rozbić zupełnie 200 Greków, którzy potem zwrócili się ku sprzyjającej im prowincyi Tzumerka. Wielu Turków miało żądać krótkiego zawieszenia broni, na które chętnie zezwolono.

Wszystkie wsie między mostem w Korakes i Petroles są w powstaniu; 400 insurgentów stoi w Vrangiana i Stephaniada pod dowództwem Koluitridisa i Karkulisa; 6go lutego wyruszył ten oddział do wi Samos, wzmocnił się tam 100 zbrojnymi ochotnikami i udał się w kierunku ku Trikala, wyprawiwszy wprzód 100 ludzi do wsi Liaskovos dla blokowania Golintzisa Alekos, który miał już broń złożyć. Porządek i bezpieczeństwo, z jakiemi odbywa się to powstanie, są godne zastanowienia."

Tyle pisze *Observateur d'Athenes.* (*W. Z.*)

Turcya.

(„Journ. de Const." o powtórnej expedycyi francusko-angielskiej eskadry na czarne morze.)

Konstantynopol. 13. lutego. Dziennik „*Jour. de Const.*" donosi w następujący sposób o powtórnej expedycyi francusko-angielsko-tureckiej eskadry na czarne morze:

Na dniu 7. b. m. odpłynęła silna dywizya angielsko-francuskich okrętów parowych z zatoki Beikos na czarne morze. Dywizya ta składa się z parowego okrętu liniowego „Charlemagne", z fregat parowych „Mogador" i „Descartes", z angielskich okrętów liniowych „Agamemnon", na którego pokładzie znajduje się kontradmirał Lyons, i „Sanspareil", i z angielskich fregat parowych „Inflexible", „Firebrand" i „Highflyer". Płynąca z tą eskadrą dywizya okrętów tureckich składa się z 6 fregat parowych i z 2 korwet parowych, mających na pokładzie 8000 ludzi nieregularnego wojska; nadto eskortuje ta dywizya paropływów 15 okrętów kupieckich, wiozących amunicyę i żywność, i pocztowy paropływ „Egyptien", wiozący także amunicyę, przybory wojskowe i 1000 ludzi.

8go przybyły do Warny dwie inne fregaty parowe, jedna angielska i jedna francuska, eskortujące 6 tureckich okrętów żaglowych z wojskiem, amunicyą i żywnością. Na pokładzie tych fregat miało się znajdować kilku oficerów z korpusu inżynierów; wojsko przeznaczone do Szumli zostało natychmiast wysadzone na ląd. Fortyfikacye w okolicy Warny mają być poprawione i powiększone. (*W. Z.*)

(Doniesienia z Albanii.)

Nadesłane ostatnią pocztą z Albanii wiadomości z dnia 13go b. m. donoszą, że Turcy koncentrują w Sandszaku Elbessen w Albanii liczny korpus dla pospieszenia w pomoc uciśnionemu Baszy w Janina. Z wielką gorliwością odbywają się rekrutacye. Tureccy właściciele dóbr popierają uzbrojenie dobrowolnem dostawieniem koni, broni, amunicyi itd. Kilku Greków w północnej Albanii przyaresztowano za zabiegi rewolucyjne i deportowano do Konstantynopola. Ze strony Baszy rozdano pomiędzy ludność turecką w wojennym duchu napisane proklamacye. Jak dalece sięgają wiadomości, ograniczyła sie insurekcya aż na Sandszak Janiny, a chociaż w dystryktach sąsiednich okazały się niespokojne rozruchy, jednakże po dzień 13. nie

wybuchła jeszcze jawna insurekcya. Dystrykt Janiny obejmuje część Epiru, tudzież okolice Akarnanii i Etolii.

Według doniesienia z Orsowy z dnia 18. b. m. Halim Basza dowodzący obecnie tureckiem wojskiem w Dobrudsza, jest mianowany naczelnym wodzem korpusu armii w Albanii, który przeciw insurgentom jest przeznaczony. Halim Basza jest jeden z najzdatniejszych tureckich jenerałów i odznaczył się już w roku 1831 w Albanii.

Azya.

(Dokumenta odnoszące się do nieporozumienia Persyi z Anglią.)

Przekład z litografowanej perskiej gazety urzędowej („Ruzname-i Wakaje“) tych artykułów, które się tyczą konfliktu angielskiego sprawującego interesa z perskim rządem i turecko-rosyjską wojną.

Nr. 136. 4. Zilhidsze 1269 (8. wrześń. 1853). Przeszłej niedzieli udał się p. Thomson, sprawujący interesa Anglii, z pp. urzędnikami poselstwa i innymi członkami z włości Kulheh, w której mieszka, na Sulkan, Kercz i Talkan do Kazwinu, dla połączenia się tam na rozkaz Szacha Jego Mości z cesarskim obozem.

Nr. 139. 25 Zilhidsze 1269 (29. wrześń. 1853). W dzienniku z dnia 4. Zilhidsze (8. wrześń.) napisano, że p. Thomson, sprawujący interesa Anglii, udał się *z rozkazu* do cesarskiego obozu. Ten frazes jest dwuznaczny; powinno właściwie tak być wyrażono: Sprawujący interesa Anglii p. Thomson, udał się według swego przyrzeczenia do cesarskiego obozu. Tak tłumaczy to redakcya dla swego uniewinnienia.“

Nr. 145. 8. Safer 1270 (10. listopada 1853). Pod napisem: „Wiadomości zagraniczne“. (Jest-to pierwsze doniesienie perskiej rządowej gazety, *jedynej* w kraju, o rosyjsko-tureckiem nieporozumieniu).

„Od dawnego czasu zachodzą między ottomańskim i rosyjskim rządem spory i nieporozumienia; ale że perski rząd zostaje z obydwoma państwami w zupełnie przyjacielskich i spokojnych stosunkach, więc spodziewał się w ciągu tego czasu, w którym o negocyacyach między temi państwami nieogłaszano nic w tej gazecie, że negocyacye te przywiodą do spokoju, zwłaszcza że perski rząd niepragnął ani nieprzyjaźnych kroków ani wojny między obiema stronami. Dlatego nieuznano za rzecz stosowną rozpisywać się w tej mierze w gazecie, bo miano wszelką nadzieję, że układy między obiema stronami nieprzywiodą do wojny, lecz do pokoju, jak to zapewniały gazety Europy i innych krajów, które donosiły o stanie tych negocyacyi. Rząd perski nieuważał przeto za rzecz stosowną cokolwiekbądź w tej mierze publikować. Ale teraz gdy przyszło do kroków nieprzyjacielskich, i gdy z obu stron jest wypowiedziana wojna, a sprawa pokoju utraciła swój punkt, na którym oprzeć się mogła, okazuje się potrzeba wyłuszczyć w tej gazecie osnowę tego co zaszło.

„Podczas negocyacyi między obydwoma rządami zawinęły angielskie i francuskie okręta wojenne do cieśniny Konstantynopola, a stojące na tamtejszej granicy wojska rosyjskie wkroczyły do prowincyi. Eflak i Bogdan, (które na mapach europejskich nazwane są Multany i Wołoszczyzna). Według ostatnich wiadomości zawiadomił otomański rząd naczelnego wodza wojsk rosyjskich, które w namienione prowincye wkroczyły, ażeby w przeciągu piętnastu dni ustąpił z tych prowincyi, gdyż w przeciwnym razie wojna nastąpi. W równym czasie wpłynęły do Dardanelów angielskie i francuskie statki wojenne, które kilka miesięcy stały po-za Dardanelami na kotwicy, a to w zamiarze zbliżenia się do Konstantynopola. *Rząd otomański ogłosił tę wojnę za religijną, i rozesłał po wszystkich prowincyach proklamacye, ogłaszające wojnę świętą*; z Egiptu, Tunetu i z innych prowincyi nadesłali poddani państwa ottomańskiego pieniądze i wojska, również z rosyjskiej strony powiększono uzbrojenia wojenne. Pojedyńcze oddziały wojsk, które pod jenerałem Gorczaków wkroczyły do Multan i Wołoszczyzny, skoncentrowały się na każdem miejscu obu tych prowincyi i nagromadziły amunicyę wojenną. Flota otomańska znajduje się w Bosforze i stoi na kotwicy przed włością Bujukdere, powyżej Konstantynopola, i w pobliżu czarnego morza; również rosyjskie okręta znajdują się na czarnem morzu. Oba wojska są uzbrojone i do boju gotowe tak, iż gdy wojna wybuchnie, mogą wojska rozpocząć operacye swoje.

„Taki jest według otrzymanych wiadomości skład rzeczy między obydwoma państwami, pomimo to ma perski rząd nadzieję, że nieprzyjdzie do wojny, lecz że pokój zawarty będzie. Ale jeżeli jest wolą Boga, ażeby koniecznie wybuchła wojna, tedy na przyszłość będą w tej gazecie tłumaczone i ogłaszane wszystkie wiadomości, które z tamtych krajów przychodzą.

Osobny dodatek do nr. 146 z dnia 17. Safer 1270 (19. listop. 1853) jest następującej osnowy: „Kupiec Hadszi Abdulkerim Kandahari był od dawna znany jako poddany perskiego państwa, i we wszystkich swych sprawach i interesach był za takiego uważany. Ma on od niepamiętnych lat posiadłości w tym kraju, a ruchomy i nieruchomy majątek jego podają obecnie na 100.000 tomanów, (80000 funtów sztr.) Że on jest perskim poddanym, to wiadomo każdemu, gdyż żaden obcy poddany niemoże w obcym kraju nabywać własności gruntowej, niezostawszy wpoprzód poddanym tego kraju. Podobnież był Hadszi Abdulkerim jak za czasów zmarłego Jego Mości Szacha tak też za czasów panującego teraz Schacha Jego Mości uważany i traktowany jako kupiec i poddany tego kraju i w żadnym czasie nieuważał go rząd angielski za swego poddanego, ani też nie brał go pod protekcyę swoję. W czasie zmarłego Wezyra Hadszi Mirza Agassi skazano go jako poddanego Persyi na karę więzienia, podczas gdy był w służbie angielskiej ambasady w Teheranie, jakoż ta ambasada nierzekła wówczas ani słowa na to, ani też starała się ochraniać go. Od kilku lat jednak zaczęła angielska ambasada, bez wszelkiej ważnej dla perskiego rządu przyczyny, poczytywać go za swego poddanego i jako za takim upominała się u tutejszego rządu. Toczyły się w tej sprawie negocyacye między perskim rządem i angielskiem poselstwem, które jeszcze niebyły skończone, gdy p. Thomson angielski sprawujący interesa zaczął go zupełnie jako swego poddanego traktować. Perski rząd odpowiedział na to, iż najprzód należy udowodnić, do którego z obu państw należy rzeczone indywiduum, a wtedy będzie można z obu stron według tego sobie postąpić. Jednak sprawujący interesa Anglii niewchodząc w to bynajmniej, powiększył jeszcze bardziej swe uroszczenia, i dla osiągnienia swego zamiaru, posłał bez wiedzy ministeryum urzędnika poselstwa do domu Szeryfa Fatullech Mirza, jednego z urzędników nadwornych — jest-to postępek, który się sprzeciwia ustawom kraju i prowadzi do wielu nieporządków. Pomimo to przestrzegali ministrowie zasad umiarkowania, dopóki godność rządu niebyła narażona. Było-to jednak rzeczą nadaremną, sprawujący interesa obstawał ciągle przy swoich uroszczeniach. A że uznanie ich niezgadzało się ani z honorem państwa ani z godnością Szacha Jego Mości, a sprawujący interesa niebył przekonany temi dowodami, przeto oznajmił pismem urzędowem, że zrywa wszelkie stosunki i zwija swą banderę. Rząd perski i wszyscy mieszkańcy Persyi niemogą w żaden sposób lekce ważyć przyjaźni dostojnego rządu Anglii, gdyż jest-to ten rząd, który ze wszystkich rządów zagranicznych okazywał ciągle dla perskiego rządu wielką przyjaźń, założył podstawę przyjacielskiej komunikacyi, zawarł dla wzmocnienia i utrwalenia tego państwa liczne traktaty, i którego bandera, jako znak przyjaźni, powiewała od dawna w tej rezydencyi. Jasną jest rzeczą, że takie oziębienie przyjaźni równie jest nieprzyjemne dla perskiego rządu i dla wszystkich mieszkańców Persyi tak dawniej, jak i teraz, gdy bystre oko rządów wzajemnie daje baczność na siebie, i że Persya ubolewa nadzwyczajnie nad tą popędliwością sprawującego interesa Anglii. Ze względu jednak, że kroki angielskiego rządu zawsze są połączone z sprawiedliwością i słusznością, i że ów rząd niewydaje żadnego wyroku w takich sprawach bez zbadania, rozpoznania i ocenienia rzeczy, mamy nadzieję, że niebędą zachwiane stosunki przyjaźni, pokoju i dobrego porozumienia między obydwoma państwami i że podstawy dawniejszej zgody i jedności, które jeszcze teraz istnieją, niebędą przezto zniszczone, że szczerość i życzliwość między oboma państwami niebędzie przez te wypadki przerwana i że nawet ten wypadek za Boską pomocą dobrze się zakończy.

Dziennik nr. 147, z 22. Safer 1270 (24. listop. 1853) donosi, że naczelny wódz perskiej armii odjechał dnia 17 Safer (19. listop.) do Aserbeidszan.

Nr. 148. 29. Safer 1270 (1. grudn. 1853). „Jak doniesiono w dodatku do nr. 146 tej gazety pod dniem 17. Safer, powstały niesnaski między perskim rządem i panem Thomson, sprawującym interesa dostojnego angielskiego rządu. Ze względu na przyjaźń i dobre porozumienie między obydwoma dostojnemi państwami, które od dawna uznały za niezbędne dla siebie stosunki przyjaźni i dobrego porozumienia, i dlatego zawsze ich przestrzegały, pragnie perski rząd, ażeby dla małej drobnostki niebyły rozerwane węzły, które od wielu lat między obydwoma państwami coraz mocniejszemi się stały. Stosownie do tego wypełnił perski rząd w przyzwoity sposób na rozkaz Szacha Jego Mości życzenie sprawującego interesa Anglii, a tem samem usunął oziębłość, jaka z przyczyny tego wypadku była zaszła. We wtorek 27. Safer (29. listop.) miał sprawujący interesa z urzędnikami jego ambasady uroczystą u Jego Mości Szacha audyencyę, dla potwierdzenia uroczyście przyjacielskiego stosunku między obiema stronami; sprawujący interesa był przez Szacha Jego Mości z łaskawością i uprzejmością przyjęty. Po audyencyi oddał sprawujący interesa także Jego Wysokości Wielkiemu Wezyrowi wizytę. Wielki Wezyr okazał mu również nadzwyczajną przyjaźń, przezco zostały utrwalone między obiema stronami zasady dobrego porozumienia.“ *(A. a. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Turyn, 24. lutego. Nastąpiło zawarcie traktatu między król. rządem i panem Brett dla założenia podmorskiego telegrafu ze Spezia aż do Cap Tentade.

Neapol, 18. lutego. Gwałtowne trzęsienie ziemi w Cosenza d. 12. b. m. Dużo domów zapadło się, a kilku ludzi straciło życie. *(Lit. kor. austr.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 3. marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny w wal. wied.: korzec pszenicy 21r.10k.; żyta 16r.22k.; jęczmienia 14r., owsa 8r.14k.; kartofli 9r.42k.; — cetnar siana 1r. 58k.; okłotów 1r.13k.; — sąg drzewa bukowego 24r.30k., dębowego 23r., sosnowego 19r.; — kwarta krup pszennych 21k., jęczmiennych 12k., jaglanych 18k., hreczanych 13k.; mąki pszennej 12k., żytniej 10k.; piwa 10k.; wódki przedniej 1r.10k.; szumówki 1r.; — funt masła 50k.; łoju 18k.; mięsa wołowego 13$^3/_4$k.

Kurs lwowski.

Dnia 3. marca.

		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	6	—	6	4
Dukat cesarski	„ „	6	5	6	8
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	34	10	37
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	$1\frac{1}{2}$	2	2
Talar pruski	„ „	1	57	1	$59\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	„ „	90	35	90	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. marca 1854.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	91	—
Dawano „ „ za 100	„ „	90	30
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 28. lutego.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$87\frac{1}{2}$ $\frac{1}{8}$ 87 $86\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$	87
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	$90\frac{3}{4}$	$90\frac{3}{4}$
detto detto	$4\frac{1}{2}$%	„	$76\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{8}$ 76	$76\frac{3}{8}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	$69\frac{1}{2}$	$69\frac{1}{2}$
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	216	216
detto detto z r. 1839		„	$127\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ 127 $126\frac{1}{2}$ 126	127
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1252 1250 1245	1248
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.			470 $467\frac{1}{2}$	$468\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.				2245
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.				—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.				111
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.				—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.				595
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.				575
Renty Como				—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 28. lutego.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	131 $131\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$	$131\frac{3}{8}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$130\frac{3}{4}$ 131 $131\frac{1}{4}$	131	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	97 $\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ 98 $98\frac{1}{4}$	98	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt szterl.	12.46 47 48 49 50	$12.48\frac{1}{2}$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$127\frac{7}{8}$ 128	128	2 m.
Marsylia za 300 franków	154	154	2 m.
Paryż za 300 franków	154 $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$	$154\frac{3}{8}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	212	212	T. S.
Cesarskie dukaty		—	Agio

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam —. — Augsburg $131\frac{1}{4}$. — Frankfurt 133. — Hamburg $99\frac{1}{2}$. — Liwurna 128 l.— Londyn 13.— Medyolan $129\frac{1}{2}$. — Paryż 156.!

Obligacye długu państwa 5% 86 — $86\frac{1}{8}$. Detto S. B. 5% 105—107. Detto $4\frac{1}{2}$% $75\frac{1}{4}$—$75\frac{1}{2}$. Detto 4% 69—$69\frac{1}{8}$. Detto z r. 1850 z wypłata 4% 88—$88\frac{1}{2}$. Detto z r. 1852 4% 88—$88\frac{1}{2}$. Detto 3% 53—$53\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% 44—$44\frac{1}{4}$. Detto 1% — — —. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% $85\frac{1}{2}$—86. Detto z krajów kor. 5% 83 — $83\frac{1}{2}$. Pożyczka z r. 1834 211 — 213. Detto z r. 1839 121 — 122. Oblig. bankowe $2\frac{1}{2}$% 58 — $58\frac{1}{2}$. Obl. lom. wen. pożyczki z r. 1850 5% $96\frac{1}{2}$—97. Akcye bankowe z ujma 1215—1220. Detto bez ujmy 1020—1025. Akcye bankowe now. wydania 950—952. Akcye banku eskomp. 93—$93\frac{1}{2}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 221 — $221\frac{1}{4}$. Detto Glognickiej — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 248—250. Detto Tyrnawskiej 1. wydania — — —. Detto 2. wydania — — —. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 54 — $54\frac{1}{2}$. Detto żeglugi parowej 570 — 575. Detto 11. wydania 566—569. Detto 12. wydania 548—550 Detto Lloyda 570—575. Detto młyna parowego wiédeń. — — —. Renty Como 13—$13\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 zlr. $80\frac{1}{2}$—$80\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy $27\frac{1}{2}$ — $27\frac{3}{4}$. Waldsteina łosy $29\frac{1}{8}$—$29\frac{3}{8}$. Keglevicha losy $10\frac{3}{8}$—$10\frac{7}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $37\frac{1}{2}$—$37\frac{3}{4}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3 marca.

Obligacye długu państwa 5% $84\frac{3}{4}$; $4\frac{1}{2}$% 74; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 $208\frac{3}{4}$; z. r. 1839 $116\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1201. Akcye kolei półn. 1280. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 560. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 zlr. $457\frac{1}{2}$ zlr.

Amsterdam l. 2. m. 112. Augsburg $133\frac{1}{2}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 133 l. 2. m. Hamburg 99 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 13.—. l. 3. m. Medyolan $130\frac{1}{2}$. Marsylia $157\frac{1}{2}$ l. Paryż $157\frac{3}{4}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. 110 Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 1. marca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $37\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 37. Ros. imperyały 10 38. Srebra agio $30\frac{1}{2}$ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Krasicki Edward, z Brodów. — PP. Cywiński Franciszek, z Delejowa. — Vivien Wincenty, z Wysocka. — Papara Henryk, z Zubowmostów. — Komarnicki Jan, z Mikuliniec. — Żurakowski Jan, z Zadarowa. — Skrzyński Ludwik, z Nozdrzca. — Rudnicki Teodor, ze Strzałek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. marca.

Hr. Borkowski Seweryn, do Szuparki. — Hr. Łoś Tadeusz, do Narola. — PP. Zawadzki Marcin, do Tarnopola. — Jabłonowski Józef, do Dołhego. — Sobota Karol, do Podhorek. — Nahujowski Jan, do Kropiwnik. — Trzciński Józef, do Żyrawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	"	'''	''''				
6 god. zrana	28	6	3	— 10°	— 1°	zachodni₀	pochmurno
2 god. pop.	28	5	7	— 1°	— 10°	wschodni₀	pogoda
10 god. wie.	28	4	2	— 2°		„	pochmurno

T E A T R.

Dziś: na dochód JP. Kunz, opera niem.: **„Die Hugenotten.“**

K R O N I K A.

O Towarzystwie Miłości Bliźniego.

Towarzystwo istniejące pod nazwą „Miłości Bliźniego“ a zawiązane już w roku 1784 celem wzajemnego wsparcia przy zachodzących wypadkach śmierci, wywiązując się z powinności służenia publiczności, nieomieszkuje przypomnieć jej, znany ten dobroczynny zakład, z tą nadzieją, że uzyska uczestników liczniejszych w tym tak korzystnym zamiarze zgromadzenia wspomnionego.

Znajdował się już niejeden z nas w tem smutnem położeniu, jak zgonem członka familijnego strapiony, nadto wyczerpawszy częstokroć wydatkami w czasie tegoż słabości cały swój zabytek, znękany nie łatwo potrafił opędzić nowe wydatki pogrzebowe. Czuło tę dolegliwość wielu i czuli już oddawna, bo umyślili zaradzając tej niedogodności ulżyć troskom i tak już utratą członka rodziny pomnożonym.

Otóż utworzyli instytut pod godłem wyżprzytoczonem, który na mocy najwyższej uchwały z roku 1784 przy parafii „Bożego Ciała“ założony tę ma dążność: zapobiegać zachodom pogrzebowym i z temi połączonym kosztom familii zmarłego, a to przez nader mierny dodatek składany za życia członka tegoż stowarzyszenia; niemniej jest jego zamiarem obchodzić pamiątkę zmarłych uczestników rokrocznie solennem wedle wyznania nabożeństwem. To dobrodziejstwo zaleca się oraz i tem, że, jak świadcza ustawy i przepisy, wedle których członkowie zachować się mają, obchodzi się ten obrzęd pogrzebowy bądź-to ubogiego bądź majętnego, bez względu, czyli króciej lub dłużej zostawał członkiem, z przyzwoitością nie ujmującą żadnemu przynależnej czci. Że zobowiązanie swe towarzystwo ściśle wykonuje a wpływające datki na cel przeznaczony obraca, poświadcza niżej umieszczony bilans dochodów i wydatków roku zeszłego; życzyć jeszcze więc pozostaje zjednaniem mnogich zwolenników wesprzeć szczupły dotąd fundusz zakładu, co będzie możliwem, jeżli utwierdzim się nawzajem w przekonaniu, że uwzględniamy wpisując się za członków tegoż zgromadzenia dobro naszej rodziny a przeto dobro ogółu, wywdzięczamy się im wpoprzód już za położone około nas za życia naszego starania, poniesione trudy.

Wykaz przychodów i wydatków

instytutu Lwowskiego pod nazwą: „Miłości Bliźniego“ w r. 1853, tudzież stanu członków Towarzystwa.

D o c h ó d:

Z dobrowolnych wkładek	675 złr.
Z należytości za wstępem	40 złr.
Z procentów kilkuletnich	170 złr.
Razem	885 złr.

W y d a t k i:

Na opędzenie kosztów za 12 obchodów pogrzebowych	560 złr.
Na ubogich z miłosierdzia pogrzebionych	30 złr.
Na kościół, administracyę i t. p.	290 złr.
Razem	880 złr.

Przewyżką z końcem grudnia 1853 pozostało 5 złr. oprócz kapitału funduszowego 3370 złr.

Członków Towarzystwa było z końcem grudnia 1853: 308.

Przewodnik lwowski.

Ulubionych tegorocznych Mazurów na fortepian: **„Hej hołupca!“** kompozycyi znanego u nas zaszczytnie p. Adama Gnatkowskiego, dostać można w handlu pp. Niemirowskiego, Jürgensa i Stockmana.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 9. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.